



## INSTYTUT ZACHODNI W DWUDZIESTOLECIU POLSKI LUDOWEJ

### I. UWAGI WSTĘPNE

Działalność Instytutu Zachodniego w Poznaniu jest systematycznie poddawana okresowej ocenie chociażby z okazji dorocznych Walnych Zebrań, na których poszczególne kierownicze organa Instytutu: Kuratorium, Rada Naukowa i Dyrekcja, a także Komisja Rewizyjna składają sprawozdania z pracy w minionym okresie i jednocześnie przedkładają wnioski, dotyczące głównych kierunków działania w przyszłości. Dwukrotnie, z okazji dziesięciolecia i piętnastolecia swego istnienia, doczekał się IZ globalnej oceny<sup>1</sup>.

Niniejsze rocznicowe opracowanie, sumujące dorobek IZ w okresie dwudziestu lat jego istnienia, tylko częściowo uwzględnia czysto sprawozdawcze elementy: zgromadzone w aktach Instytutu, są one stosunkowo łatwo dostępne. Chodzi nam raczej w tym artykule o próbę odpowiedzi, z natury rzeczy dyskusyjnej, na pytanie: czy i w jakiej mierze Instytut Zachodni spełniał dotychczas swoje podstawowe zadanie — pomnażania dorobku polskiej nauki w uprawianych przez siebie dziedzinach i świadczenia na tej drodze usług dla polityki społecznej.

Nawet fragmentaryczna, niepełna odpowiedź na to pytanie wymaga ustalenia, jakie „układy odniesienia” przyjmuje się dla oceny wyników działalności placówki badawczej, która bezustannie i — jak się wydaje — nie bez powodzenia zabiegała o uzyskanie rangi instytucji o podstawowym dla nauki polskiej znaczeniu. Za najbardziej celowe uznaliśmy rozpatrzenie roli, jaką spełniał IZ w minionym dwudziestoleciu na tle a) stanu rozwoju nauki w Polsce w tych dyscyplinach, które były w danym okresie na terenie IZ reprezentowane i b) struktury organizacyjnej nauki polskiej, traktowanej w tym wypadku jako wykładnik dominujących na danym etapie poglądów, dotyczących poznawczych i użytecznych funkcji nauki i jej twórców.

<sup>1</sup> Zob. „Przegląd Zachodni” nr 3—4/1955, w którym zamieszczono artykuły M. Pollaka, M. Kiełczewskiej-Zaleskiej, Z. Kaczmarczyka, F. Ryszki, M. Szczańckiego, A. Wędzkiego, A. J. Kamińskiego, K. M. Pospieszalskiego, T. Lehra-Splawińskiego i M. Walentynowicz, omawiające działalność i rozwój poszczególnych komórek Instytutu Zachodniego w okresie dziesięciu lat jego istnienia. W r. 1960 ukazała się w związku z XV-leciem IZ specjalna publikacja pt. *Instytut Zachodni w Poznaniu 1945-1960*. — *Zarys działalności* zawierająca podstawowe informacje o pracach IZ, o jego organizacji i historii. W tym samym roku ukazał się też podsumowujący artykuł M. Suchockiego pt. *Rola Instytutu Zachodniego w zagospodarowaniu Ziemi Zachodnich*. „Przegląd Zachodni” nr 1/1960.

## II. ETAPY ROZWOJU INSTYTUTU ZACHODNIEGO

Nie jest z pewnością zjawiskiem przypadkowym, iż stadia rozwojowe IZ pokrywają się w zasadzie z powszechnie przyjętą przez historyków Polski Ludowej periodyzacją naszych najnowszych dziejów. Na działalności Instytutu wycisnęły swoje piętno te założenia ideowo-programowe, które określały kierunek polityki państwa w różnych dziedzinach życia kraju, w tym także w dziedzinie nauki. Toteż w dwudziestoletnim okresie istnienia IZ można wydzielić trzy fazy rozwojowe, z których każda oznaczała w stosunku do poprzedniej zmianę programu naukowo-badawczego i to zarówno w sensie przedmiotowym, jak i metodologicznym oraz przebudowę struktury organizacyjnej, co z reguły pociągało za sobą zmiany personalne.

Żadnej z tych faz nie da się zamknąć w ścisłych cezurach czasowych. Nie pozwala na to m. in. specyfika pracy naukowej, nie dopuszczająca na ogół możliwości natychmiastowego urzeczywistnienia radykalnych postulatów, nawet jeśli są one bez jakichkolwiek oporów aprobowane. Budowa a także rekonstrukcja warsztatu badawczego trwa zazwyczaj dłuższy okres czasu i nigdy nie można przesądzać, czy w trakcie jej dokonywania się nie nastąpią odchylenia od norm postulowanych. Jest to tym trudniejsze, że o charakterze warsztatu badawczego można — w przypadku nauk humanistycznych, a tylko one były w zasadzie w Instytucie reprezentowane — miarodajnie orzekać tylko na podstawie jego wytworów w postaci publikacji. Te zaś, zwłaszcza w warunkach nadmiernego przedłużania się cyklu produkcyjnego wydawnictw, co, niestety, u nas jest jeszcze na ogół smutną regułą, mogą ukazać się ze znacznym opóźnieniem, nie odzwierciedlając rzeczywistej ewolucji, jakiej tymczasem podlegały zasady teoretyczne, metodologiczne i światopoglądowe wyznawane przez autora.

### 1. Powstanie i kształtowanie się form organizacyjnych IZ (1945—1950)

Koncepcja utworzenia Instytutu Zachodniego i rozpoczęcia prac zrodziła się w okresie okupacji hitlerowskiej w kręgu tych uczonych, głównie poznańskich, którzy już przed wojną przejawiali szczególne zainteresowania problematyką „zachodnią”, kontynuowaną następnie w konspiracji<sup>2</sup>. Powrót Polski na utracone przed wiekami obszary nad Odrą, Nysą i Bałtykiem stał się dodatkowym, jeśli nie zgoła decydującym bodźcem dla podjęcia na nowo tej problematyki w odrodzonej Polsce i to na znacznie szerszej niż kiedykolwiek płaszczyźnie. Państwowa i narodowa racja stanu, a także względy natury taktycznej, wcale niebłahe w okresie toczącej się ostrej walki klasowej, towarzyszącej tworzeniu się w nowych granicach państwowych ustroju demokracji ludowej w Polsce sprawiły, iż inicjatywa uczonych, pragnących

<sup>2</sup> M. Pollak, *Instytut Zachodni. Powstanie i rozwój organizacyjny w ciągu dziesięciolecia*. „Przegląd Zachodni” nr 3—4/1955.

koncentrować uwagę społeczeństwa na nieprzedawnionym niebezpieczeństwie niemieckim i utrwaleniu polskiego panowania na Ziemiach Zachodnich — musiała spotkać się z aprobatą i poparciem czynników rządzących<sup>3</sup>.

Instytut powstał w momencie, kiedy placówki zorganizowanej pracy naukowo-badawczej, zlikwidowane przez okupanta hitlerowskiego, znajdowały się dopiero w trakcie odbudowy. Upłynąć musiało sporo czasu zanim skomplikowany mechanizm uniwersytetów, stanowiących podobnie jak w Polsce przedwojennej również w pierwszym okresie po wyzwoleniu podstawowe ogniwo w organizacji badań naukowych, mógł zostać wprowadzony w ruch, zwłaszcza że pilniejsze jeszcze od zadań naukowo-badawczych były powinności uczelni akademickich w dziedzinie kształcenia kadr. W tej sytuacji Instytut Zachodni deklarujący — zgodnie z treścią *Memoriału* przedstawionego przez prof. Z. Wojciechowskiego premierowi Rządu Tymczasowego E. Osóbce-Morawskiemu — gotowość szybkiego i operatywnego działania na odcinkach: wydawniczym, popularyzacji wiedzy o Niemczech i o ziemiach odzyskanych, opiniodawstwa w sprawach narodowościowych, gospodarczych, demograficznych i osiedleńczych, zabezpieczenia mienia kulturalnego itp., wypełniał poważną lukę w ówczesnej strukturze powiązań między nauką a praktyką społeczną.

Przyjęty przez Instytut niezwykle rozległy program w dziedzinie badań naukowych, obejmujący dziesięć różnych dyscyplin naukowych<sup>4</sup>, z których każda kryła w sobie co najmniej kilka szczegółowych specjalności, chociaż mógł wydawać się (i zresztą był naprawdę) nierealnym, to jednak był faktycznie skrojony na miarę ówczesnych potrzeb. Pod wieloma względami był on w dziedzinie humanistyki antycypacją zadań późniejszej Polskiej Akademii Nauk. Wskazuje na to fakt posiadania przez IZ licznych oddziałów i stacji naukowych, w tym także w Warszawie i wszystkich, z wyjątkiem Łodzi i Lublina, uniwersyteckich ośrodkach Polski, szeroko rozbudowanego działu wydawniczego, domu pracy twórczej, a nawet własnego majątku<sup>5</sup>. Niemniej wymowną ilustracją tego, jak dalece ambitnym przedsięwzięciem było zorganizowanie Instytutu Zachodniego, jest wysunięty na zebraniu konstytucyjnym 19 IV 1945 r. projekt włączenia w charakterze członków Kuratorium IZ ministra Ziem Odzyskanych, ministra oświaty, któremu podlegało w owym czasie szkolnictwo wyższe, oraz ministra informacji i propagandy<sup>6</sup>. Do Kuratorium należeli z urzędu każdorazowi rektorzy trzech uniwersytetów: poznań-

<sup>3</sup> W dniu 12 II 1945 r. prof. Zygmunt Wojciechowski, faktyczny organizator Instytutu Zachodniego, złożył premierowi Rządu Tymczasowego E. Osóbce-Morawskiemu memoriał w sprawie utworzenia IZ, a już w dwa tygodnie później, 27 lutego 1945 r., Instytut został powołany do życia.

<sup>4</sup> Zob. *Memoriał w sprawie Instytutu Zachodniego*. „Przegląd Zachodni nr 3—4/1955, s. 485.

<sup>5</sup> M. Pollak, *op. cit.*

<sup>6</sup> Protokół z posiedzenia organizacyjnego Instytutu Zachodniego, które odbyło się dn. 19 IV 1945 r. w Poznaniu. W: *Instytut Zachodni w Poznaniu 1945—1960. Zarys działalności*, ss. 24—27. Zamysł ten nie został zrealizowany.

skiego, toruńskiego i wrocławskiego<sup>7</sup>. Członkami IZ obok wybitnych uczonych byli także działacze gospodarczy i społeczni, dziennikarze i publicyści. Instytut miał dzięki swoistemu statutowi zapewnioną szeroką autonomię i co za tym idzie także swobodę działania, formalnie bowiem zarejestrowany był jako stowarzyszenie, nie podlegające żadnym hierarchicznie nadrzędnym instancjom.

Jakkolwiek IZ został zorganizowany z myślą o podjęciu badań naukowych, to jednak nie od razu i nie we wszystkich reprezentowanych przez siebie dyscyplinach przystąpił do tworzenia własnych samodzielnych warsztatów badawczych. Większość naukowców działających na terenie IZ i realizujących jego koncepcję naukowo-badawczą była zatrudniona w innych placówkach, przeważnie na uniwersytetach i zasadniczo z nimi wiązała swoją działalność i karierę naukową. Niewątpliwie zasługą IZ, w szczególności prof. Z. Wojciechowskiego i jego niespożytej energii, było wszakże to, że rozproszone początkowo, w trudnym okresie odbudowy wyższych uczelni, poczynania badawcze zakładów uniwersyteckich i poszczególnych uczonych zintegrował wokół pewnego programu i stworzył bodźce moralne i materialne, skłaniające do intensywnych poszukiwań badawczych.

Nie był to program wewnątrznie spójny. Jego podstawy teoretyczno-metodologiczne nie zostały wyraźnie sprecyzowane, a podejmowane pod naporem bieżących potrzeb liczne inicjatywy badawcze, nie zawsze doprowadzane do końca, spowodowały, że co pewien czas problematyka zainteresowań badawczych IZ ulegała bądź to poszerzeniu, bądź też zawężeniu. „Powstawały w ciągu lat różne sekcje, studia, komisje dla wykonywania specjalnych różnorodnych prac, zgodnie z wymogami życia bieżącego i z zamówieniem społecznym czy państwowym. Wysuwane były na czoło jedne zadania, które wypełnić miały w danym okresie takie czy inne sekcje, czy studia w dziale naukowym, uchylane zaś były inne, mniej ważne lub niekoniecznie związane z zasadniczą tematyką uprawianą przez Instytut Zachodni, zanikały też takie, które w danym okresie czasu już spełniły swoją rolę i okazały się zbędne”<sup>8</sup>.

Nastawienie się IZ na spełnianie przede wszystkim funkcji koordynujących i inspirujących znalazło wyraz w tym, że działalność jego uwidoczniła się głównie w dziedzinie edytorskiej<sup>9</sup>, w mniejszym zaś stopniu w przygotowaniu własnej, stałej kadry do udziału w bezpośrednich, ustalonych w myśl jakiegoś planu pracach badawczych. Toteż trudno byłoby bez przeprowadzenia wnikliwego i nader drobiazgowego rozpoznania orzec czy wszystkie prace wydane przez Instytut Zachodni ujrzały światło dzienne dzięki jego, wyłącznie staraniom<sup>10</sup>. Z całą pewnością zapisać można na poczet zasług Instytutu wy-

<sup>7</sup> M. Pollak, *op. cit.*, s. 471.

<sup>8</sup> *Jw.*, s. 473.

<sup>9</sup> *Instytut Zachodni w Poznaniu 1945—1960 ...*, *op. cit.*, s. 6.

<sup>10</sup> Do końca 1946 r. Instytut Zachodni wydał 36 pozycji książkowych, *jw.*, s. 8, oraz M. Suchocki, *Rola Instytutu Zachodniego w zagospodarowaniu Ziemi Zachodnich*. „Przegląd Zachodni” nr 1/1960, ss. 7—13.

danie wielkich publikacji zbiorowych, głównie historycznych i geograficznych, takich jak *Ziemie Staropolski*, monografia rzeki Odry, *Dokumenta Occupationis Teutonicae* i innych. Bezpornym osiągnięciem IZ było również wydawanie periodyku „Przegląd Zachodni” i popularyzowanie wiedzy o historycznych prawach Polski do Ziemi Zachodnich, ich znaczeniu dla rozwoju kraju i jego przyszłości za granicą przez wydawanie prac obcojęzycznych. W tym też czasie stworzono podwaliny bazy materialnej dla działalności badawczej IZ, tworząc bibliotekę, która w 1950 r. zgromadziła 14 880 woluminów<sup>11</sup>.

## 2. Reorganizacja IZ (1951—1955)

Po zakończeniu odbudowy, począwszy mniej więcej od przełomu 1948/1949 roku, rozpoczęto na szeroką skalę prace nad przebudową systemu organizacyjnego nauki polskiej i szkolnictwa wyższego. Ideą przewodnią wielorakich poczynań w tej dziedzinie było dostosowanie struktury formalnej i treści merytorycznej badań naukowych oraz metod dydaktyczno-wychowawczych do potrzeb państwa i społeczeństwa socjalistycznego. Chodziło m. in. o unowocześnienie i zrjonalizowanie systemu zarządzania instytucjami naukowymi, o usprawnienie wymiany informacji na temat problematyki, metod i stanu badań prowadzonych w różnych ośrodkach naukowo-badawczych w kraju oraz o bardziej celowe wykorzystanie ludzkich i materialnych zasobów stojących do dyspozycji nauki w Polsce. Drogą do tego miało być przede wszystkim wprowadzenie zasady centralnego planowania w nauce. Dla realizacji tego celu powołano do życia na I Kongresie Nauki Polskiej w 1950 r. Polską Akademię Nauk, której podporządkowany został na równi z innymi towarzystwami i instytutami naukowymi także Instytut Zachodni w Poznaniu.

Zsynchronizowanie działalności naukowo-badawczej, wydawniczej i popularyzatorskiej IZ z innymi ośrodkami i placówkami badawczymi w Polsce w ramach jednolitego planu, uwzględniającego zarówno poznawcze, jak i praktyczne zadania i możliwości dyscyplin reprezentowanych na terenie IZ — stwarzało Instytutowi nader korzystne szanse na przyszłość. Niejako na własną rękę Instytut Zachodni prowadził wszak od zarania swego powstania działalność, którą tyle tylko że na znacznie szerszą skalę i w ściślejszym powiązaniu z naczelnymi ośrodkami dyspozycji gospodarczej i politycznej w państwie, a zatem na bardziej realistycznych przesłankach podjęła Polska Akademia Nauk. Jednakże w dużej mierze właśnie „konkurencyjność” dotychczasowych poczynań IZ w stosunku do zadań przejętych przez PAN sprawiła, że podwójne podporządkowanie IZ — jako towarzystwa naukowego i jako instytutu badawczego — Polskiej Akademii Nauk odbiło się początkowo niekorzystnie na jego rozwoju. W nowo powstałej sytuacji agendy ściśle badawcze IZ zyskały siłą rzeczy większe znaczenie aniżeli sprawowane przez to-

<sup>11</sup> M. Walentyłowicz, *Biblioteka Instytutu Zachodniego*. „Przegląd Zachodni” nr 3—4/1955.

warzystwo funkcje koordynacyjno-inspiratorskie, które w pierwszej kolejności zaanektowała dla siebie Polska Akademia Nauk, i to tym skwapliwiej, że nie dysponowała ona jeszcze w owym czasie własnymi zakładami i własną kadrą naukową, na skutek czego jej rzeczywiste pole działania było znacznie węższe od postulowanego w uchwałach i aktach prawnych, powołujących ją do życia.

Instytut Zachodni — jak już o tym wzmiankowaliśmy — zafrapowany działalnością na polu koordynacji badań, nie poświęcił dostatecznie wiele uwagi kwestiom warsztatowym, w szczególności zaś sprawie pozyskania i wychowania własnego personelu naukowego i dlatego reforma struktury organizacyjnej nauki polskiej bardzo poważnie ograniczyła zasięg jego działania i obniżyła jego rangę naukową i społeczną. Pozostaje sprawą dyskusyjną, w jakim stopniu do tej niewątpliwej degradacji roli IZ przyczyniły się tendencje nadmiernie centralistyczne oraz dogmatyczne, wąskoutylitarne i uniformistyczne zapatrywania na zadania nauki względem praktyki, charakterystyczne dla okresu kultu jednostki. Być może, przy zachowaniu w pełni demokratycznych zasad administrowania nauką IZ nie poniósłby tak dotkliwych uszczerbków jak likwidacja większości agend, zwłaszcza terenowych i zamrożenie działalności tych nielicznych komórek badawczych, które pozostały. Faktem niewątpliwym pozostaje, iż na dłuższą metę Instytut nie mógł zachować się w swoim dawnym kształcie i wcześniej czy później musiałby być uznany za twór poniekąd anachroniczny.

Zresztą zacieśnienie zakresu działalności IZ nie nastąpiło gwałtownie. Dopełniło się ono właściwie dopiero w 1953 r.<sup>12</sup> Ponadto towarzysząca przeobrażeniom strukturalno-organizacyjnym w nauce polskiej i uzasadniająca je krytyka założeń teoretycznych i ideologicznych dyscyplin humanistycznych raczej łagodnie obeszła się z Instytutem Zachodnim, mimo że można było licznym pracom firmowanym przez IZ wytknąć takie błędy i potknięcia ideologiczne<sup>13</sup>, które w innych wypadkach, np. socjologii, dostarczyły pretekstu do znacznie dalej idących restrykcji. Instytut mimo wszystko mógł nadal rozwijać działalność wydawniczą, która również w pierwszym okresie stanowiła główny teren jego naukowej ekspansji. Bez przerwy wychodził „Przegląd Zachodni” i ukazywały się zwarte publikacje, głównie z zakresu historii stosunków polsko-niemieckich, ziem odzyskanych i okupacji hitlerowskiej oraz rozrastał się księgozbiór.

### 3. Wykrystalizowanie się aktualnej koncepcji IZ (1956—1964)

Demokratyzacja życia społeczno-politycznego w Polsce, zapoczątkowana już w 1955 r., ale przez pewien czas niekonsekwentnie jeszcze realizowana

<sup>12</sup> *Instytut Zachodni w Poznaniu 1945—1960 ...*, op. cit., s. 10.

<sup>13</sup> Por. F. Ryszka, *O pracy Oddziału Wrocławskiego Instytutu Zachodniego*. „Przegląd Zachodni” nr 3—4/1955, s. 512 oraz A. J. Kamiński, *Zagadnienia niemieckie w publikacjach Instytutu Zachodniego*, tamże, ss. 541—542.

w praktyce i dopiero w październiku 1956 r. proklamowana jako bezwzględnie obowiązujący program, oddziałała także szczególnie namacalnie na rozwój nauki w Polsce. Zaznaczyło się to w odstąpieniu od metod administracyjnego ingerowania w sprawy nauki i poszerzeniu zakresu samorządu instytucji naukowych, w rezygnacji z arbitralnego rozstrzygania sporów naukowych, przez czynniki biurokratyczne i uznaniu kompetencji w tej dziedzinie samych uczonych, w przełamaniu izolacji nauki polskiej od zagranicznych ośrodków badawczych, w tym także zachodnich, traktowanych przedtem globalnie jako wyłęgarnie antysocjalistycznych reakcyjnych idei i podjęciu rzeczowej, opartej na wszechstronnym i głębokim rozpoznaniu, krytyki burżuazyjnych koncepcji teoretycznych i metodologicznych.

Owa gwałtowna i — jak można było początkowo sądzić — zgoła rewolucyjna zmiana kursu w polityce kulturalnej na odcinku nauki była w gruncie rzeczy przygotowana przez stopniową ewolucję w postawach ideowych większości uczonych. Nawet ci spośród nich, którzy zrazu niechętnie czy zgoła wrogo odnieśli się do koncepcji planowania w nauce, podporządkowania twórczości badawczej doraźnym i perspektywicznym potrzebom budownictwa socjalistycznego i upowszechnienia nawyków zespołowych i kompleksowych metod postępowania badawczego, ucieleśnionych, nie zawsze zresztą całkiem fortunnie, przede wszystkim przez PAN — z czasem przywykli do nowych rozwiązań, a nierzadko stali się ich żarliwymi orędownikami. Podczas gdy w l. 1950—1951 znajdujące się dopiero w sferze projektów uroszczenia PAN do odegrania roli głównego promotora nauki polskiej krytykowane były zazwyczaj z pozycji antysocjalistycznych, to w latach 1956—1958 wysuwane pod adresem tej instytucji żale i pretensje ze strony uczonych w większości wypadków, niezależnie od ich formy i merytorycznej trafności, nie zawierały intencji likwidatorskich a raczej reformatorskie. *Nota bene* zrozumienie potrzeby reform było w tym czasie niemal powszechne także w kręgu kierowniczym PAN.

W tym klimacie ideowo-politycznym, znamionującym się pewnym rozgardiaszem sądów, a jednocześnie szczerą chęcią naprawy dawnych błędów i niekonsekwencji, zrodziła się też nowa koncepcja, dotycząca formalnej struktury i kierunków merytorycznej twórczości naukowo-badawczej Instytutu Zachodniego. Decydujące znaczenie miało dla przyszłości IZ Walne Zebranie z dnia 22 II 1956 r. Ustalono na nim nowe zasady organizacyjne IZ jako instytucji autonomicznej w ramach PAN i wytyczono program badawczy ściśle skorelowany z zadaniami PAN, reprezentującej ideę jedności interesów państwa socjalistycznego z interesami nauki polskiej jako całości.

Przestawienie Instytutu na nową problematykę badawczą i dostosowanie do niej jego struktury organizacyjnej trwało z górą trzy lata. W marcu 1959 r. ukonstytuowały się komórki specjalistyczne Instytutu, zwane początkowo sekcjami a obecnie zakładami i pracowniami, które w oparciu o kadre

etatowych pracowników, wspieranych przez współdziałających z nimi w ramach zleceń i komitetów redakcyjnych pracowników wyższych uczelni, rozpoczęły badania nad Ziemiami Zachodnimi i współczesną rzeczywistością obydwu państw niemieckich.

Przeważające dawniej prace historyczne na temat ziem odzyskanych zostały przejęte przez inne uniwersyteckie i PAN-owskie placówki badawcze, natomiast IZ skupił się głównie na zagadnieniach socjologicznych i ekonomicznych. Mniej więcej do 1961 r. Instytut Zachodni był placówką wiodącą w zakresie socjologicznych badań nad Ziemią Zachodnią. Na łamach wydawanych przez Instytut Zachodni czasopism: „Przeglądu Zachodniego” i „Polish Western Affairs” ukazywała się w tym czasie większość socjologicznych opracowań dotyczących ziem odzyskanych, w wydawnictwie IZ przygotowano też pierwsze książkowe pozycje z zakresu socjologii Ziemi Zachodnich, wszyscy zajmujący się problematyką tych ziem socjologowie, skupieni w pozapoznańskich ośrodkach badawczych, utrzymywali w tym czasie bliski kontakt z Instytutem, uznając jego faktyczną inspiratorską i koordynacyjną rolę w zakresie tej dziedziny badań socjologicznych. Funkcje te Instytut w pewnej mierze zachował do obecnej chwili, jednocześnie jednak powstało szereg placówek naukowych, które rozwinęły własne terenowe badania oraz działalność edytorską.

W toku dyskusji nad nowym kierunkiem poszukiwań badawczych IZ wyrażano niejednokrotnie obawę, iż położenie głównego nacisku na problematykę współczesną może zawęzić program badawczy Instytutu, oderwać go od tradycji uprawiania z takim pożytkiem dla nauki i polityki społecznej zapoczątkowanych w pierwszym okresie jego istnienia badań historycznych nad stosunkami polsko-niemieckimi. Obawy te okazały się nieuzasadnione, gdyż zagadnieniami historycznymi IZ ani na moment nie przestał się zajmować i również w przyszłości nie ma zamiaru zaniedbywać ich. Ulegać będzie co najwyżej zmianie zgodnie z wymogami planów naukowych PAN i koniecznością opracowywania zarówno dziejów wrogości, jak i zbliżenia polsko-niemieckiego tematyka badań historycznych oraz ich metodyka. Podobnie rzecz się ma z innymi tradycyjnie przez IZ uprawianymi dziedzinami badań, w szczególności z badaniami nad dziejami okupacji hitlerowskiej w Polsce.

Problematyka historyczna najsilniej początkowo i poniekąd jednostronnie eksponowana przez IZ właściwie dopiero w ostatnich latach została w pełni zsynchronizowana z poczynaniami badawczymi pozostałych zakładów i pracowników. Z chwilą mianowicie nastawienia się IZ na badania nad współczesnym imperializmem, ze szczególnym uwzględnieniem roli NRF w szeroko rozumianej polityce światowej, prace historyczne przygotowywane w IZ zaczęły odgrywać rolę bądź to tła, bądź też punktu wyjścia dla analiz ekonomicznych, socjologicznych, prawnych itd. opracowywanych przez poszczególne komórki specjalistyczne.

W omawianym okresie Instytut Zachodni zyskał trwałe podstawy ma-



terialne dla swej działalności. Warunki lokalowe IZ nie są wprawdzie idealne, ale jednocześnie są bez porównania korzystniejsze od tych, w jakich wypadało mu pracować w pierwszym dwunastoleciu. Potrzeby finansowe Instytutu nie znajdują pełnego pokrycia w przyznawanym mu przez PAN budżecie, ale środki którymi dysponuje nie są przecież małe i umożliwiają prowadzenie szeroko zakrojonych badań oraz podejmowanie pewnych eksperymentów w warunkach stabilizacji tak nieodzownej dla ich powodzenia. Znacznie poszerzona została baza wydawnicza IZ, przede wszystkim dzięki wydawnictwu od 1959 r. półrocznika „Polish Western Affairs”. Poważnie rozbudowane zostało zaplecze warsztatowe IZ dzięki utworzeniu Archiwum Prasowego, w którym skompletowano dotychczas 972 tomy roczników pism zagranicznych oraz dzięki systematycznemu powiększaniu specjalistycznego księgozbioru, który w końcu 1964 r. obejmował 37 023 woluminów. Można nawet w tej chwili żywić pewne wątpliwości, czy ten ogromny i ciągle pomnażany zbiór materiałów źródłowych i książkowych jest właściwie wykorzystywany przez poszczególne komórki badawcze IZ i współpracujące z nimi osoby i instytucje.

Pozbawienie Instytutu Zachodniego agend terenowych bynajmniej nie osłabiło jego powiązań z tymi ośrodkami naukowymi, które tymczasem usamodzielnily się i rozwinęły własną działalność badawczą i edytorską. W ramach Komisji Koordynacyjnej Instytutów Ziemi Zachodnich IZ utrzymuje żywe kontakty naukowe z Instytutem Śląskim w Opolu, ze Śląskim Instytutem Naukowym w Katowicach, Instytutem Zachodnio-Pomorskim w Szczecinie, Wrocławskim Ośrodkiem Badawczym i Ośrodkiem Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie. Niemniej bliskie stosunki współpracy łączą Instytut z towarzystwami regionalnymi w Zielonej Górze, Koszalinie, Słupsku i innych miastach Ziemi Zachodnich.

Coraz bardziej owocne stają się także współdziałanie Instytutu Zachodniego z Polskim Instytutem Spraw Międzynarodowych, Radą Naukową TRZZ i Zachodnią Agencją Prasową. W miarę jak rośnie w Polsce krąg badaczy zajmujących się problematyką niemcoznawczą i zagadnieniami współczesnego imperializmu i jak poszerza się zakres problemowy badań z tego zakresu, formy współpracy między wymienionymi instytucjami będą wymagały dalszego doskonalenia.

Niemal idealnie układają się stosunki Instytutu Zachodniego z politycznymi i administracyjnymi władzami lokalnymi. Wyrazem uznania dla pracy IZ było przyznanie zespołowi pracowników zajmujących się problematyką Ziemi Zachodnich i zagadnieniami niemcoznawczymi Nagrody Naukowej m. Poznania i województwa Poznańskiego za r. 1965.

Znaczny, chociaż wciąż jeszcze nie w pełni zadowalający postęp zanotowano w ciągu ostatnich lat na odcinku poszerzenia wymiany zagranicznej IZ. Najżywsze kontakty utrzymuje IZ z Instytutem Słowianoznawstwa Akademii Nauk w ZSRR oraz z Uniwersytetem im. Humboldta w Berlinie. Kon-

takty te obejmują wymianę stażystów, organizowanie wspólnych sesji naukowych i wymianę publikacji.

Bezustannie zwiększa się oddziaływanie IZ na zagranicę poprzez wymianę czasopism i druków zwartych. Wymianę taką prowadzi IZ z 144 instytucjami z 24 krajów, z czego na obóz socjalistyczny przypada 10 krajów i 56 kontrahentów, a na obóz kapitalistyczny 14 krajów i 88 kontrahentów. Charakterystyczny jest zaznaczający się wyraźnie w ostatnim czasie wzrost zainteresowania działalnością IZ i jego produkcją naukową w USA i NRF.

### III. ZAKOŃCZENIE

Dotychczasowe wyniki prac Instytutu Zachodniego na odcinku naukowo-badawczym, popularyzacji wiedzy i udzielania ekspertyz dla praktyki, zintegrowanie jego działalności na wszystkich wymienionych polach z Polską Akademią Nauk i innymi instytucjami zajmującymi się pokrewną problematyką, uznanie doniosłości podejmowanych i rozwiązywanych przez niego problemów przez władze państwowe — wszystko to pozwala żywić przekonanie, iż Instytut Zachodni posiada dziś wyjątkowo korzystne warunki rozwoju. Należy oczekiwać, iż wykorzysta je dla dalszego udoskonalenia warsztatów badawczych, podniesienia na jeszcze wyższy poziom merytoryczny i ideologiczny przygotowywanych i wydawanych przez siebie prac naukowych, dla modernizacji struktury organizacyjnej.